

15.04.1982r.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Reģ. MAZOWSZE
i NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

OSWIADCZENIE INTERNOWANYCH z WŁODAWY.

Mija 13 tydzień od momentu wybuchu najbardziej niezwyklej z wojen w ja-
kich brał udział Naród Polski. W pierwszych minutach trwania wojny zostało
internowanych kilka tysięcy osób. Nie było więc nam dane wziąć udziału w woj-
nie władzy ze społeczeństwem. Władza uznała, że społeczeństwu pozbawionemu
swoich przedstawicieli będzie można przy pomocy prapagandy wmówić największe
bzdury. Ostatnie tygodnie pokazały jednak, że zamierzenia ludzi wprowadzają-
cych stan wojenny nie powiodły się. Władza nie doceniała widocznego stanu świa-
domości społecznej i politycznej naszego społeczeństwa. Również bezprawne
zamknięcie nas w więzieniu nie odniosło skutku zamierzonego przez WRONę. Ko-
mendanci wojewódzcy MO umieszczając nas w więzieniu nie przewidywali, że po
pewnym czasie zdążymy się na tyle przystosować do panujących warunków, że nie
będą one dla nas tak dotkliwie jak oczekiwali tego nasi ciemniący. Minął
już pierwszy okres pewnego przygnębienia i od kilku tygodni większość z nas
kontynuuje pracę rozpoczętą przed 13 grudnia. Staramy się opracować plan przy-
szłej pracy czekającej nas po wyjściu z więzienia w tak bardzo uniesionych
warunkach. Wbrew pozorom umieszczenie nas w więzieniu nie tylko nie przesko-
dziło nam kontynuować tej pracy, ale w pewnym stopniu ułatwiło ją. Siedząc w
więzieniu pozbawieni zostaliśmy wielu trosk związanych ze sprawami bytowymi,
które zajmowały nam tak wiele czasu przed 13 grudnia.

Siedząc w więzieniu mamy do dyspozycji służbę, która otwiera nam i zamyka
drzwi, przygotowuje i podaje posiłki oraz dba o nasze bezpieczeństwo. Czujemy
się jak w swoistym sanatorium, za które nie tylko nie musimy płacić, ale jesz-
cze WRONa wypłaca nam pensje w macierzystych zakładach pracy.

Umieszczenie w jednym więzieniu przedstawicieli rolników, robotników i lu-
dzi nauki reprezentujących wszystkie partie, organizacje i ugrupowania od KPN
do PZPR pozwoliło nam na bieżąco opracowywać i konsultować wszelkie decyzje
dotyczące przyszłej walki. Zgrupowanie nas wszystkich w więzieniach spowodo-
wało, że czujemy się jak na obozie naukowym.

Wszystko to co napisaliśmy wyżej świadczy o tym, że zamykając nas w wię-
zieniu władza nie tylko nie osiągnęła swojego celu, ale jeszcze ułatwiła nam
w pewnym stopniu kontynuowanie działalności rozpoczętej przed 13 grudnia.

W świetle tego zrozumiałe staje się narastające zdenerwowanie i zniecier-
pliwienie SB. Jeśli na początku naszego internowania SBekom udawało się cza-
sami nas zdenerwować podczas przesłuchań, to teraz sytuacja odwróciła się.
SB rozpaczliwie szuka sposobów na wyciągnięcie od nas jakichkolwiek informa-
cji oraz usiłuje zmuszać nas do podpisywania oświadczeń lojalności tzw. Volks-
list. Po dotychczasowych przesłuchaniach zorientowaliśmy się, że SB nie zna
nawet spraw, które były publiczną tajemnicą. W celu zdobycia jakichkolwiek
informacji SBecy uciekają się do najprymitywniejszych metod. Podglądają nas
np. zza firanek podczas spaceru i próbują nas potem zaskoczyć wiadomościami,
że wiedzą kto z kim rozmawiał, czy kto rzucał pigułkami śniegowymi. Próbowali
również groźbą i szantażem zmusić niektórych z nas do podjęcia współpracy
czy podpisania oświadczeń lojalności. Próby te jednak nie powiodły się.

Dowiedzieliśmy się od naszych rodzin, że SB próbuje również korzystając
z naszego uwięzienia rozpowszechniać fałszywe wiadomości na nasz temat wśród
naszych rodzin. Dlatego oświadczamy, że wszystkie wiadomości rozpowszechniane
o nas na zewnątrz mówiące o braku u nas jedności czy nawet kłótniach, ma-
ją na celu skłócenie nas i naszych rodzin. Nieprawdą jest, że część z nas zde-
cydowała się na bunicję. Uważamy, że każdy z nas ma prawo wybrać w przyszłości
kraj w którym będzie chciał mieszkać. Jednak decydowanie się na wyjazd w
obecnej sytuacji panującej w naszym kraju byłoby wykorzystywane przez oficjal-
ną propagandę jako argument przeciwko nam samym. Uważamy, że opuszczenie w tej
chwili naszego kraju byłoby dezercją i zdradą interesów wszystkich ludzi, któ-
rzy wybierali nas na swoich przedstawicieli.

Najlepszym składem, że informacje o możliwości wyjazdu nie dały żadnych efektów, jest w tym przypadku propaganda dla ludzi starających się o wyjazd.

Równie nieprawdziwe są informacje rozpowszechniane wśród naszych rodzin, że część internowanych załamała się psychicznie i podjęła współpracę z SB. Aby zapobiec tego typu dalszym plotkom, postanowiliśmy już kilka tygodni temu odmawiać chodzenia na jakiegokolwiek rozmowy z SB. Uznaliśmy, że przesłuchania te są bezprawne i jedynym ich celem jest załamywanie i denerwowanie internowanych. W sytuacji kiedy większość z nas nie chodzi na żadne przesłuchania, nie mają żadnego uzasadnienia pogłoski, jakoby internowani donosili na siebie do SB. Nie chodząc na przesłuchania odebraliśmy bezpieczeństwo możliwość szantażowania nas. Były bowiem przypadki, że pracownicy SB obiecując zwolnienie usiłowali nakłonić internowanych do pisania oświadczeń niezgodnych z prawdą. Np. od jednego z rolników żądano pisemnego oświadczenia, że do działalności związkowej zmusił go ksiądz. Wielu internowanym SB oświadczyło, że jeżeli nie podejmą współpracy, to będą przetrzymywani w więzieniu do końca wojny.

Nieprawdziwe są wiadomości, że wśród internowanych panuje atmosfera podejrzliwości i braku zaufania. Jest to tylko pobożne życzenie bezpieczeństwa. Życzylibyśmy sobie żeby taka atmosfera jaka panuje wśród nas w więzieniu była również na wolności. Dlatego dziwią nas informacje przekazywane przez rodziny, że część z nas nie jest godna zaufania. Zdecydowanie stwierdzamy, że wszystkie wiadomości o rzekomych konfliktach panujących wśród nas rozpowszechniane wśród naszych rodzin są zmyślane przez SB i mają na celu zniszczenie naszej solidarności. Nasza zdecydowana i solidarna postawa najbardziej denerwuje funkcjonariuszy SB. Wydawało im się dotychczas, że izolując nas i rozpowszechniając na nasz temat fałszywe wiadomości, spowodują wywołanie sporów i złej atmosfery. Jednak ich rachuby zawiodły. Nasza solidarność nie tylko nie załamała się, ale uległa dalszemu zacementowaniu. A to, że panuje wśród nas dobra atmosfera, pobyt w więzieniu nie jest tak dotkliwy.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że czas gra na naszą korzyść. Każdy dzień trwania wojny i przetrzymywania nas w więzieniu pokazuje, że ludzie sprawujący dyktatorskie rządy nie mają żadnego społecznego poparcia. /.../ Uważamy, że siedząc w więzieniu dajemy najlepsze świadectwo opinii międzynarodowej, że to nie my, tylko władza doprowadza kraj nasz do ruiny. Okazało się, że więzienie nas nie spowodowało poprawy życia reszty narodu i, że to nie "Solidarność" jest przyczyną wszelkiego zła, co by chciała wnieść oficjalna propaganda. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie władza zrozumie, że wojny z własnym narodem wygrać nie można, choćby dysponowało się czułkami i karabinami. Uważamy, że okres wojny i nasz pobyt w więzieniu pokaże wszystkim ludziom dotychczas niezdecydowanym, że nie łamanie praw człowieka lecz przywrócenie tych minimalnych swobód demokratycznych istniejących przed 13 grudnia, może przekonać społeczeństwo do wydajnej pracy dla kraju. Nawet komunikaty oficjalnej propagandy jakie ostatnio słyszymy, potwierdzają, że gospodarka gwałtownie załamuje się i pogarsza się poziom życia społeczeństwa. Potwierdza to tezę, że Polacy nie przywykli pracować pod przymusem z wycelowanym w nich karabinem. Potwierdza to zarówno okupacja hitlerowska jak również obecna wojna.

Wbrew oficjalnej propagandzie, nie mamy tu w więzieniu zapewnionych podstawowych warunków bytowych. To, że jesteśmy w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej zawdzięczamy głównie wszechstronnej pomocy i opiece Kościoła, naszych rodzin, przyjaciół i całego społeczeństwa. Również w tym wypadku potwierdza się teza, że razem z nami jest zdecydowana większość społeczeństwa.

Za wszelką pomoc kierowaną nam i naszym rodzinom jesteście bardzo wdzięczni.

Jesteśmy również pewni, że taką samą troską jak my, otoczeni są ci wszyscy, którzy wskutek terronu i bezprawia stanu wojny znaleźli się w więzieniach z wyrokami. **BĄDŹMY SOLIDARNI!**

Włodawa, dnia 9.03.1982r.

Internowani w więzieniu we Włodawie

19 podpisów nieczytelnych

x x x x x x x x x x x x

Redaguje, drukuje i kolportuje: Zespół. ZESPOLENI. Z W Y C I Ę Ż Y M Y !!!

NIE NISZCZ przepis PRZEKAŻ DALEJ przepis NIE NISZCZ przepis PRZEKAŻ DALEJ